

# Małach & Rufuz, Podwójna moralność

Podwójna moralność

Małach, Rufus

na jednej z klatek  
z cyklu warszawskich osiedle  
żyła rodzina nie stad, raczej przyjezdni  
małżeństw z synem  
zawsze uśmiechnięci  
nie do siebie samych  
a do innych jak zakłęci  
chyba dobrze kręcił tam głowa rodziny  
na bloku z fajna furę i niezłe mokasyny  
syn trochę dziwny, czasem robił głupie miny  
zwalniany był z wuef-ów i nie patrzył na dziewczyny sie  
często w mieszkaniu bardzo głośno muzyka grała  
ale dla sąsiadów to tylko muzyka, to nie hałas  
żona wychodzą po zakupy dziwnie przemykała  
gdy nie było obok męża nigdy się nie uśmiechała  
czasem wieczorem z balkonu w ciemnych okularach  
cała sie trzęsła i do siebie coś tam se gadała  
nie wygalało, żeby życie która ma kochała  
choć tez nie wyglądała jakby sie czymkolwiek martwić miała  
myśleli wszyscy w okół ze nie można mieć lepiej  
do czasu aż syn się po raz pierwszy zjawił na wuef-ie  
na całych plecach miał siniaki jak po dobrym cepie  
blizny jak po chłóście, a nie wskazywało na to przecież  
śmiej kolegów zamilkł  
bo mieli bekę kiedy pomiędzy lekcjami  
ze łzami w oczach on dzwonił do mamy bo pytał sie czy żyje  
bo ten przykładny ojciec pogłaśniał muzykę  
i zakładał jej pasek na szyję i gwałcił  
i było oprawcą dla swej rodziny  
jeśli to słyszycie to zdychajcie wszystkie skurw\*  
bo syn gdy chodził jej pomóc dostawał liny  
na plecy żeby ne widzieli to sa kur\* kpiny  
mój ziomek mieszka tam za ścianą  
i się śmiali z mamą ze se dyskotekę małżeństwo robić tam co rano  
a teraz żona siedzi  
bo zeznali sąsiedzi  
ze znaleźli ciało męża na podwórku obok śmieci

to podwójna moralność  
nie lubimy tego bardzo  
i dole łatwowiernych ludzi  
co każdy z nich się ludzi  
że zła karma im nie wróci  
to podwójna moralność  
nie lubimy tego bardzo  
w twoich oczach widać prawdę  
a one śmierdzą kłamstwem  
i dlatego nimi gardzę  
to podwójna moralność  
nie lubimy tego bardzo  
i dole łatwowiernych ludzi  
co każdy z nich się ludzi  
że zła karma im nie wróci  
to podwójna moralność  
nie lubimy tego bardzo  
w twoich oczach widać prawdę  
a one śmierdzą kłamstwem  
i dlatego nimi gardzę